

„RAZEM Z NIM POWSTALIŚMY Z MARTWYCH” (por. Kol 3, 1)

ks. Waldemar Szlachetka, Danuta Kamińska

CEL: Ukazanie potrzeby świadczenia o zmartwychwstaniu oraz wskazanie na ewangelizację, będącą wyrazem miłości do Boga i bliźnich.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIEŚĆ O UZDROWIONYM CZŁOWIEKU

Chory wstał i zaczął skakać, nie przestając chwalić Boga za to, co się wydarzyło. To spektakularne uzdrowienie człowieka tak wszystkim znanego spowodowało, że mnóstwo ludzi zgromadziło się wokół Piotra i Jana. Oni zaś wykorzystali to do głoszenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Cały ranek spędzili ogłaszając wszystkim, którzy przychodzili szukać Boga ukrytego za niedostępnymi murami jerozolimskiej świątyni, że mają już swobodny dostęp do Jego obecności, dzięki cennej krwi Chrystusa przelanej na krzyżu. Przy tej drugiej przemowie nawróciło się pięć tysięcy ludzi.

Po południu zjawili się kapłani i saduceusze w towarzystwie dowódców straży świątynnej, wielce oburzeni treścią przepowiadania Apostołów. Bez wielkich pytań aresztowali ich i umieścili w ciemnym więzieniu. Następnego dnia odbyło się zebranie religijnych władz Jerozolimy w celu przedyskutowania tego przypadku. Kazano przyprowadzić owych rewolucyjnych kaznodziejów wraz z człowiekiem, który został uzdrowiony. Wówczas Szymon Piotr przemówił i zaczął głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu uzyskanym dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa tym samym ludziom, którzy Go zabili. Nigdy jeszcze nie stał przed ludźmi tak ważnymi, toteż nie mógł przegapić takiej okazji.

Przywódcy i uczeni w Piśmie słuchali ich z gniewem, a starsi przecierali oczy, gdyż stał przed nimi, skacząc, ten sam człowiek, który przez ponad czterdzieści lat był sparaliżowany. Wówczas zabronili im przemawiać do kogokolwiek w imię Jezusa. Apostołowie sprzeciwili się tej decyzji: Szymon Piotr argumentował: Musimy bardziej słuchać Boga niż was. A Jan dodał: Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli [J.P. Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*].

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

Łk 24, 13-35

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał:

«Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałalo w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Pytania do testu:

1. Jakie nastroje towarzyszyły uczniom udającym się do Emaus?
2. Dlaczego uczniowie nie rozpoznali Jezusa?
3. Po czym w końcu poznali Zmartwychwstałego Pana?
4. Co wniosło w ich życie rozpoznanie Zmartwychwstałego?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE POTRZEBĘ ŚWIADCZENIA O ZMARTWYCHWSTANIU

J 20, 1-18

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekły do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty

Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

1 Kor 1, 17

Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!

1 Kor 15, 19

Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

KKK 1816

1816 Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: „Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33).

Encyklika *Spe Salvi* 39

Również dlatego potrzebujemy świadków, męczenników, którzy oddali się bez reszty, aby przez nich było nam pokazane, jak dawać się dzień po dniu. Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie. Powiedzmy to jeszcze raz: zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą człowieczeństwa. Ta zdolność do cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy. Święci, ponieważ byli pełni wielkiej nadziei, potrafili przejść wielką drogę «bycia-człowiekiem» w taki sposób, jak to przed nami zrobił Chrystus.

Encyklika *Evangelii nuntiandi* 41, 42

Trzeba przypomnieć, że w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólności z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich, „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

„Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie usłyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?... Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”. To prawo, wydane niegdyś przez apostoła Pawła, również w dzisiejszych czasach zachowało całą swoją siłę i moc.

Tak, przepowiadanie, owo ustne głoszenie orędzia, jest zawsze jak najbardziej potrzebne.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Jezus nie miał żadnego zamiaru zostawić samych dwóch uczniów pod koniec dnia, lecz chciał jedynie, by zasmakowali radości pragnienia Go. Ludzie, nawet gdy są przyjaciółmi, rzadko znają tego rodzaju szlachetność i delikatność; jednak Chrystus jest przyjacielem, który wchodzi w nasze życie, nasycając je bez przymusu; więcej, zapala w sercu święte pragnienie. „Zostań z nami...” To pragnienie nie jest owocem wierności uczniów, lecz miłości Chrystusa do nich. Dar Boży przychodzi często właśnie wtedy. Dlatego musimy z uwagą śledzić zachowanie dwóch uczniów z Emaus.

„W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24, 33-35).

Tak więc radość ze spotkania Boga i poznania Go, czyni życie radosnym i chwalebny [Anastasio Ballestrero, *W cieniu słowa Boga*].

Pytania do dyskusji:

1. Czy katolicy współcześnie widzą potrzebę mówienia otwarcie o zmartwychwstałym Jezusie?
2. Jakie, jako katolik, dostrzegasz możliwości dawania chrześcijańskiego świadectwa?
3. Jak wykorzystujesz je w różnych sytuacjach?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

(Propozycja wspólnego odśpiewania poniższego hymnu)

Pomiędzy nami idziesz, Panie,
Po kamienistej drodze życia
I słuchasz słów zrodzonych z lęku
Przed jutrem pełnym tajemnicy.
Już dzień się chyli na zachodzie,
Wieczorny mrok spowija ziemię;
Pozostań z nami, wieczne Światło,
Na Twą obecność otwórz serca.
Niech wiara, pokój i nadzieja

Napełnią dusze Twoich uczniów,
By mogli głosić wobec świata,
Że powróciłeś w blasku chwały.
Niebawem skończy się wędrówka
I dzięki Twemu zmartwychwstaniu,
Wejdziemy w progi domu Ojca,
Byś tam wieczerzał razem z nami.
O nieśmiertelny Królu, Chryste,
Niech Tobie, Ojcu i Duchowi
Radosne zabrzmie Alleluja
W przestworzach nieba i na ziemi. Amen.
(*Liturgia Godzin*, tom II, s. 421)

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. Co dla Ciebie oznacza to, że Jezus żyje?
2. Czy twoją relację ze Zmartwychwstałym Jezusem możesz nazwać przyjaźnią?
3. Czy świadczysz o Jezusie na co dzień?